



Echa z Konwencji

STRZELCE K/NAŁĘCZOWA

Drodzy w Panu Braterstwo! Łaska pokój i miłosierdzie niech Wam będzie dane od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Pragnieniem naszym jest, ażeby się podzielić z Braterstwem błogosławieństwami z uczty duchowej, którą nam Pan pozwolił urządzić w dniach 30 VI i 1 VII 1973 r. Mimo że w dzień przed naszą ucztą przeszedł silny huragan i padał deszcz, to jednak dzień następny był tylko z przelotnymi opadami. Jednak warunki atmosferyczne nie odstraszyły braci i sióstr. Zgromadziło się około 500 osób. Wśród dziesięciu nabożeństw znalazła się także lekcja duchowa z młodzieżą. Wieczorem wielu z braci i sióstr korzystało z uroku nabożnych pieśni. Drugiego dnia odbyło się zeznanie świadectw, w którym bracia i siostry dzielili się różnymi przeżyciami, jak też i doznanymi błogosławieństwami Bożymi. Brat przewodniczący dzielił się z nami różnymi wskazówkami ze Słowa Bożego oraz z przeżytych dni doświadczeń swojego życia, co wszystkich pobudzało do większego ofiarowania się na służbę Panu. Bracia usługujący Słowem Żywota starali się przedstawić Słowo Boże w prostocie i szczerości, wskazując na Pana i Jego postępowanie. Słuchacze tych wdzięcznych wskazówek przyjęli to do serca i umysłu swojego, co stało się ich pokarmem na dni następne. Wszyscy odczuliśmy, że Pan był z nami i wielce nam błogosławił.

Na drogę poświęcenia wstąpiło jedenaścioro braci i sióstr, okazując to przez symbol zanurzenia w wodzie. Życzymy im serdecznie wytrwania na ich drodze poświęcenia aż do zupełnego zwycięstwa w Panu.

Przy zakończeniu uczty życzeniem wszystkich braci i sióstr było, ażeby podzielić się na łamach naszego pisma „Na Straży” błogosławieństwami doznanymi na tej uczcie duchowej, zasyłając miłe i serdeczne pozdrowienia dla wszystkich braci i sióstr oraz czytelników naszego czasopisma.

Za uczestników uczty duchowej: br. S.S.

CHORZÓW

Drodzy w Panu Bracia i Siostry! Łaska, miłosierdzie i pokój Boży niechaj będzie z Wami zawsze przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, gdziekolwiek się znajdziecie.

Z przyjemnością pragniemy przez łamy „Na Straży”

podzielić się błogosławieństwami, jakie Ojciec Niebiański zlał na nas na jednodniowej uczcie duchowej, która odbyła się w Chorzowie (woj. Katowice) w dniu 8 lipca 1973 r.

Była to miła społeczność braterska. W pięknej sali zgromadziło się około 550 braci i sióstr oraz młodzieży chrześcijańskiej tak z pobliskich, jak i z dalszych okolic.

Skorzystaliśmy z duchowej usługi pięciu braci, którzy wskazywali na postępowanie Pana Jezusa i miłe zachęcali do naśladowania Go.

Tematy były następujące:

- 1) br. Leszczyński: O chwale Pańskiej (2 Mojż. 33:18);
- 2) br. Suchanek: Starożytne miasto Tyr, jego przepych i chwała, jaką sobie przypisywał obrazem odzwierciedlającym „miasta teraźniejszości” (Ezech. rozdziały: 26-28);
- 3) br. Kaleta: Pokój, który daje Pan (Jan 14:27);
- 4) br. Kłusak: Noszenie krzyża oznaczające czynienie woli Bożej (Mat. 16:24);
- 5) br. Kamiński: Mocny anioł zstępujący z nieba reprezentujący naszego Pana (Obj. 10:1);

Na twarzach zgromadzonych widać było radość i zadowolenie z tej uczty duchowej. Na zakończenie konwencji zgromadzeni braterstwo wyrazili życzenie, aby otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się ze wszystkimi miłującymi Prawdę Bożą. Z radością czynimy to na łamach naszego pisma „Na Straży”. Za uczestników Konwencji:

br. E.H.

ROMANÓWKA (WOJ. LUBELSKIE)

Drogo umiłowani w Zbawicielu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry! Łaska Wam i pokój niech się pomnoży w tej pielgrzymce do niebiańskiej Ojczyzny. Pragnieniem naszym jest podzielić się z całym ludem Bożym radością, jakiej doznaliśmy na konwencji w dniach 25-26 sierpnia br. w Romanówce. Od samego rana zjeżdżali się bracia z różnych stron Polski, aby w zacisznej miejscowości, wśród zieleni i drzew spędzić błogo dwa dni – zgodnie z zapowiedzią naszego Pana, że gdzie będzie pokarm, tam zgromadzą się orły (Łuk. 17:37). O godzinie 10 rano z ust setek braci i sióstr popłynęła pieśń: Daj, Boże Święty, nam łaskę zdrój”. To lud Boży zasyłał do Ojca Niebiańskiego korne modły, a jednocześnie był to znak, że uczta duchowa się



rozpoczęła. Brat Gumiela, który został wybrany na przewodniczącego Konwencji, usłużył pierwszym tematem wstępnym. Wśród wielu tematów poruszonych przez szereg braci mówców wszystko działało się ku spojeniu świętych (Efezj. 4:12). Wieczorem echo śpiewanych pieśni nabożnych przez młodzież rozchodziło się po całej okolicy.

Nieliczni bracia miejscowi mieli trudne zadanie rozmieścić na nocleg tylu gości. Toteż niektórzy musieli spać w budynkach gospodarczych i z pewnością odczuli tę chłodną noc. Następnego dnia zostali rozgrzani ciepłym posiłkiem oraz Słowem Bożym. Przebieg konwencji był bardzo miły i spokojny. Bracia usługujący Słowem Żywota starali się napominać, zachęcać i pocieszać wszystkich w potrzebie. Pod koniec uczty duchowej sześć osób okazało chęć wstąpienia w ślady Chrystusa, okazując to przez chrzest zanurzenia w wodzie. Chrzest odbył się w pobliskiej rzece. Przed zakończeniem uczty bracia i siostry wyrazili chęć podzielenia się za pośrednictwem naszego pisemka „Na Straży” uczuciami radości i błogosławieństwami z wszystkimi czytelnikami, co też z przyjemnością czynimy.

Tę miłą ucztę duchową zakończyliśmy modlitwą i pieśnią: „Zostań z Bogiem, aż się zejdzem znów”. Za uczestników uczty duchowej

br. H.C.

RUDA K/GRAJEW

Droży w Panu Jezusie Chrystusie! Dnia 7 i 8 lipca 1973 roku odbyła się w Rudzie uczta duchowa, pod koniec której uczestnicy napełnieni będąc miłym nastrojem pokoju wyrazili chęć podzielenia się tym z czytelnikami pisma „Na Straży”.

Przez dwa dni ośmiu braci usłużyło dziesięcioma krótkimi wykładami. Większość mówców poruszało temat o rychłym ustanowieniu Królestwa Bożego, na dowód czego przytaczano różne wydarzenia, które zgodnie z pro-

roctwami Pisma Świętego już się wypełniają. Stosownie do chwili napominano, aby zachować czujność i zwanie szeregów przed atakami ze strony trojga nieprzyjaciół Nowego Stworzenia, którymi są upadłe ciała nasze, świat położony w niesprawiedliwości i Księżę Ciemności, który jest jeszcze czynny na powietrzu.

W czasie przerw pomiędzy wykładami bracia i siostry rozmawiali ze sobą, a radość i pokój opromieniał oblicza wszystkich, co było dla nas kazaniem bez słów, że duch braterskiej społeczności daje wytchnienie i leczy zbolące i zatroskane serca. Tego rodzaju konwencje są nam wzmocnieniem nie tylko w czasie ich trwania, ale i później, po rozjechaniu się do domów, już w samotności pokrzepiają nas pozostałe w pamięci obrazy cichego podwórka wiejskiego zalanego słońcem, stodoły na oścież otwartej, a w niej braci i sióstr siedzących na twardych ławach i słuchających w skupieniu słów Żywota Wiecznego. Tu zaiste „rozsiewa lud drogie nasienie”, a to miejsce pozostaje w ich pamięci jak znak drogowy przy wąskiej ścieżce do Niebiańskiej Ojczyzny, gdzie „zaś przyszedłszy z radością znieść będzie snopy swoje” – Psalm 126:6.

Drugi dzień będzie pamiątkowym dla jednej siostry, która w tym dniu wstąpiła w ślady Jezusa Chrystusa, przyjmując symbol Jego chrztu. Przy zakończeniu uczty zasmuciła uczestników wiadomość, że obecna konwencja jest ostatnią w tej miejscowości. Każdy rozmyślając o tym odczuł rzeczywistość zbliżania się końca wieku i różnych sposobności. Minie czas licznych konwencji i zebrań, a pozostanie po nich tylko pamiątka. Ale gospodarze w ostatniej chwili poprawili nastrój pożegnania mówiąc, że jak Pan pozwoli i rozproszy pewne trudności, to jeszcze będzie parę konwencji przed przyjściem Jego Królestwa. Z tą nadzieją zakończono i odśpiewano werset z Ewangelii św. Jana 3:16 – „Albowiem tak Bóg umiłował świat”.

Z upoważnienia uczestników i gospodarzy brat W.S.

R-
„Straż”